

O Piśmie Świętym i apokryfach

W sprawie przyścia Pana naszego Jezusa Chrystusa i naszego zgromadzenia się wokół Niego, prosimy was, bracia, abyście się nie dali zbyt łatwo zachwiać w waszym rozumieniu ani zastraszyć bądź przez ducha, bądź przez mowę, bądź przez list, rzekomo od nas pochodzący, jakoby już nastawał dzień Pański. Niech was w żaden sposób nikt nie zwodzi, bo dzień ten nie nadejdzie, dopóki nie przyjdzie najpierw odstępstwo i nie objawi się człowiek grzechu, syn zatracenia, który się sprzeciwia i wynosi ponad wszystko, co nazywa się Bogiem lub tym, co odbiera cześć, tak że zasiądzie w świątyni Boga dowodząc, że sam jest Bogiem. Czy nie pamiętacie, jak mówiłem wam o tym, gdy wśród was przebywałem? Wiecie, co go teraz powstrzymuje, aby objawił się w swoim czasie. Albowiem już działa tajemnica bezbożności. Niech tylko ten, co teraz powstrzymuje, ustąpi miejsca, wówczas ukaże się Niegodziwiec, którego Pan Jezus zgładzi tchnieniem swoich ust i wniwecz obróci samym objawieniem swego przyścia. Pojawieniu się jego towarzyszyć będzie działanie szatana, z całą mocą, wśród znaków i fałszywych cudów, działanie z wszelkim zwodzeniem ku nieprawości tych, którzy giną, ponieważ nie przyjęli miłości prawdy, aby dostąpić zbawienia. Dlatego Bóg dopuszcza działanie na nich oszustwa, tak iż uwierzą kłamstwu, aby byli osądzeni wszyscy, którzy nie uwierzyli prawdzie, ale upodobali sobie nieprawość. Lecz my zawsze winniśmy dziękować Bogu za was, bracia umiłowani przez Pana, że wybrał was Bóg do zbawienia jako pierwociny przez uświęcenie Ducha i wiarę w prawdę. Po to wezwał was przez nasze głoszenie Ewangelii, abyście dostąpili chwały Pana naszego Jezusa Chrystusa. Przeto, bracia, stójcie niewzruszenie i trzymajcie się tradycji, o których zostaliście pouczeni bądź żywym słowem, bądź za pośrednictwem naszego listu. Sam zaś Pan nasz Jezus Chrystus i Bóg, Ojciec nasz, który nas umiłował i przez łaskę udzielił nam nie kończącego się pocieszenia i dobrej nadziei, niech pocieszy serca wasze i niech utwierdzi we wszelkim czynie i dobrej mowie! (2 Tes 2).

Apokryf (gr. apokryphos – ukryty) – pisma żydowskie lub wczesnochrześcijańskie, które pod względem treści lub tytułu upodabniają się do ksiąg biblijnych, ale nie zostały przez Kościół uznane za natchnione i kanoniczne. Dzielę się na apokryfy Starego i Nowego Testamentu. Do najbardziej znanych apokryfów Nowego Testamentu należą: Ewangelia Tomasza, Ewangelia Nikodema, Ewangelia Judasza, Ewangelia Marii Magdaleny, Ewangelia Piotra.

Dekret papieża Damazego I (IV w.) określa kanon Pisma Świętego [BF III, 1 - s. 106-107]

Dekret papieża Gelazego I (VI w.) [BF III, 4 - s. 110]

Innych dzieł, napisanych lub ogłoszonych przez heretyków lub schizmatyków, apostolski Kościół rzymski nie przyjmuje. Spośród nich warto - naszym zdaniem - wymienić kilka, które przyszły nam na myśl. Przede wszystkim [akta] Synodu w Rimini, zwołanego przez Konstancjusza Cezara, syna Konstantyna Augusta, za sprawą prefekta Taurusa. Twierdzimy, że są potępione w przeszłości, obecnie i na zawsze. Dalej Podróże przypisywane św. Piotrowi Apostołowi pt. Osiem ksiąg św. Klemensa odrzucamy jako apokryficzne (dalej około sześćdziesiąt innych apokryfów, które są znane od najdawniejszych czasów lub które odkryto w naszych czasach; m. in. ewangelię, objawienia, dzieje apokryficzne Piotra, Pawła, Jakuba, Tomasza itd... Owe dzieła i inne podobne, które... spisali lub rozpowszechniali różni heretycy o imionach [znanych lub nieznanach], nie tylko są uznane za fałszywe przez rzymski Kościół katolicki, ale przez niego odrzucone...

Kanon Pisma Świętego – wykaz ksiąg biblijnych oficjalnie uznanych przez Kościół za natchnione i stanowiące normę jego nauczania i postępowania. Lista ksiąg Starego Testamentu wśród różnych wyznań chrześcijańskich wykazuje dość duże różnice. Protestanci odrzucili: Tb, Jdt, Mdr, 1-2 Mch, Ba, Syr, + List Jer., Est 10-16, Dn 13-14. Kanon Pisma Świętego w Kościele Katolickim ostatecznie zatwierdził **XIX SOBÓR POWSZECHNY, TRYDENCKI (1545-1563) IV SESJA (1546) Dekret „Sacrosancta” o Piśmie św. i Tradycji** [BF III, 10-12 s. 115-116].

Dzieciństwo Pana (II/III w.) Ewangelia Tomasza (Dzieciństwa)

(przekład i opracowanie ks. Marek Starowieyski)

PAN JEZUS LEPI PTASZKI

Gdy Jezus był dzieckiem, bawił się koło brodu na strumyku; sprawił, że woda wypływała z niego do kałuży, aby stać się czystą. Następnie wyciągnął z naczynia miękką glinę i ukształtował z niej dwanaście ptaszków. Był to dzień szabatu i wiele dzieci bawiło się z nim. Pewien Żyd ujrzał, jak on to robił wraz z dziećmi. Podszedł więc do Józefa, jego ojca, i oskarżył Jezusa w słowach: "Zrobił błoto i ukształtował z nich ptaszki w dzień szabatu, w który nie wolno tego czynić". Przyszedł Józef i zgromił Jezusa słowami: "Dlaczego w dzień szabatu robisz to, czego nie godzi się czynić?". Skoro Jezus usłyszał te słowa, klasnął w dłonie i sprawił, że ptaszki uleciały i zawołał do nich: "Nuże, latajcie i pamiętajcie o mnie, wy, które żyjecie". I ptaszki uleciały ćwierkając. Gdy faryzeusz to ujrzał, był zdziwiony i poszedł, aby opowiedzieć o tym przyjaciołom.

UKARANIE SYNA ANNASZA

I wtedy syn Annasza, uczonego, który znajdował się tam z Józefem, wziął brzozową gałąź, wypuścił wodę, którą Jezus zebrał i wysuszył kałużę. Jezus zaś, skoro ujrzał, co się stało, rzekł do niego: "Niech twoja latorośl pozostanie bez korzenia, a twój owoc stanie się suchy, jak gałąź zerwana przez wiatr". I natychmiast dziecko uschło.

UKARANIE DZIECKA

Innym razem Jezus szedł ze swym ojcem i jakieś dziecko biegnąc uderzyło go w ramię. I natychmiast dziecko padło martwe. Zaś ci, którzy widzieli, co się wydarzyło, zawołali mówiąc: "Skąd jest to dziecko, bo wszystko, co mówi, natychmiast się wypełnia?". A rodzice zmarłego dziecka przyszli do Józefa i rzekli do niego: "Nie możesz mieszkać z nami w tej wiosce z takim dzieckiem, albo raczej naucz je błogostawić, a nie przeklinać".

JEZUS W SZKOLE

Gdy Józef dostrzegł, że jest on inteligentny, nie chciał, by pozostawał on bez znajomości pisma i zaprowadził go do pewnego nauczyciela. I nauczyciel rzekł do niego: "Powiedz mi alfa". Potem dorzucił: "Powiedz beta". I Jezus rzekł do niego: "Powiedz mi najpierw, co znaczy alfa, wtedy ja ci powiem, co znaczy beta". Nauczyciel rozgniewał się, uderzył go i natychmiast padł martwy. Jezus powrócił do swoich rodziców. I Józef zawołałszy jego matkę i nakazał jej, by nie pozwalala mu wychodzić z domu, aby ci, co go uderzą, nie umierali.

JEZUS PRZEMIENIA DZIECI W ŚWINIE

Innym razem przechodził Jezus przez tłum Żydów i zapytał: „Gdzie są wasze dzieci?” Oni odpowiedzieli: „Właśnie bawią się w chlewni. Zostały zamknięte w chlewie”. Jezus wszedł do chlewa i zapytał: „Kto tam jest?” One rzekły: „Tu są świnie”. Wtedy rzekł Jezus: „Stańcie się świniami!” I natychmiast stały się świniami.

SKOK JEZUSA

Józef, ów ojciec rodziny, najwyższy spośród urzędników synagogi, pisarzy i nauczycieli, użalał się na Jezusa, że czyni on nowe cuda wśród ludu tak, że czczą go już jak boga, i wynosząc się powiedział: „Oto idą za Jezusem nasi chłopcy aż na pole Sichar, a pośród nich jest nawet nasz syn”. I rozgniewany porwał za kij, aby nim uderzyć Jezusa i podążał za nim aż do góry, która leży ponad boczną doliną bobu. Ale Jezus uciekł przed jego gniewem: skoczył ze szczytu góry na miejsce oddalone od góry na strzał z łuku. Inni chłopcy również chcieli wykonać taki sam skok i spadłszy potamali sobie golenie, ramiona i karki. Gdy powstał wielki lament wobec Maryi i Józefa, Jezus uzdrowił ich wszystkich i oddał zdrowych. Gdy to ujrzał przełożony synagogi, to jest ojciec uwięzionego syna, oraz wszyscy, którzy tam byli, widząc to oddali cześć Bogu Adonaj. Miejsce to zaś, w którym Jezus uczynił ten skok, aż do dziś nazywa się Skokiem Pana. [...]

Ewangelia Pseudo-Mateusza (VII w.)

(przekład ks. Kazimierz Obrycki, wstęp i komentarz ks. Marek Starowieyski)

JEZUS I DZIKIE ZWIERZĘTA

Kiedy przybyli do pewnej jaskini i chcieli w niej odpocząć, Maryja zeszła z osiołka i siadła, trzymając na kolanach Jezusa. Była tam Maryja, a z nią również trzech chłopców [sług] i jedna dziewczyna, którzy towarzyszyli im w drodze. Nagle z groty wyszło wiele smoków, na których widok dzieci zaczęły krzyczeć ze strachu. Wtedy Pan, który nie skończył jeszcze dwu lat, zsunąwszy się z kolan matki, stanął przed smokami, one zaś oddały Mu hołd i odeszły. I wtedy spełniło się to, co zostało powiedziane przez proroka psalmistę: "Chwalcie Pana z ziemi, smoki i wszystkie głębiny morskie". Sam zaś mały Jezus szedł z nimi, aby nikomu nie szkodziły. Lecz Maryja i Józef mówili między sobą: "Lepiej byłoby dla nas, żeby te smoki nas zabiły, niż Dzieciątko zraniły". Jezus zaś rzekł do nich: "Nie myślcie, że jestem dzieckiem; ja bowiem zawsze byłem mężem dorosłym. Trzeba więc, aby wszystkie dzikie zwierzęta złagodniały wobec mnie". Podobnie lwy i lamparty z czią padały przed Jezusem i towarzyszyły Mu na pustyni. Dokądkolwiek Maryja i Józef udali się, poprzedzały ich wskazując drogę. Swoją uległość okazywały pochyleniem głowy, a gotowość usługiwania zaznaczały merdaniem ogonem. Kiedy Maryja pierwszego dnia zobaczyła wokół siebie lwy, lamparty i różne gatunki dzikich zwierząt, bardzo się zlekła. Dziecię Jezus zaś z uśmiechem spoglądając na nią powiedziało: "Nie bój się, matko, podążają bowiem one z nami nie dla zguby, lecz dla posługi twojej". Słowa te usunęły bojaźń z ich serc. Lwy zaś kroczyły razem z nimi wraz z wołami, osłami i bydłętami jucznymi, które niosły potrzebne im rzeczy, i nikogo nie atakowały, choć razem przebywały. Łagodne były wśród owiec i baranów, które Józef i Maryja zabrali z Judei i mieli ze sobą. Te zaś szły pośród wilków i nie płoszyły się. Nikt się nikogo nie bał, nikomu też nie działa się krzywda. Wtedy wypełniło się to, co Izajasz powiedział: "Wilki z baranami paść się będą, lew i wół razem jeść będą plewy". Były bowiem dwa woły, którym lwy wskazywały drogę Pana naszego, Jezusa Chrystusa; one razem ciągnęły wóz z niezbędnymi rzeczami.

Ewangelia Marii (Magdaleny) (III w.)

(przełożył ks. Wincenty Myszor)

[Ostatnie polecenia Jezusa: p. 8,11-9,4]

Gdy Błogostawiony to powiedział, pozdrowił ich wszystkich i rzekł: „Pokój wam, niech pokój mój powstanie wśród was. Strzeżcie się, aby was nikt nie zwiódł, mówiąc wam: «oto tu», albo «oto tam». Bo Syn Człowieczy jest w waszym Wnętrzu. Postępujcie za nim. Ci, którzy go szukają, znajdą go. A więc idźcie i głosście ewangelię o królestwie. Nie ustanawiajcie żadnej reguły ponad to, co wam nakazałem, i nie ustanawiajcie żadnego prawa, na wzór Prawodawcy, abyście nie zostali przez nie pochwyceni”. Gdy to powiedział, odszedł (od nich).

[Rozmowy uczniów i uczennic; zakończenie Ewangelii; p. 17,7-19,2]

Gdy to Maria powiedziała, zamilkła, bo do tej chwili Zbawca z nią rozmawiał. Odezwał się Andrzej i rzekł do braci: „Powiedzcie, co sądzicie o tym, co powiedziała? Nie sądzę, aby Zbawca to powiedział. Bo doprawdy, pouczenia te miały inne myśli”. Odezwał się Piotr, wypowiadając się o sprawach tego rodzaju i zapytał się ich o Zbawcę: „Czy rozmawiał on potajemnie przed nami z kobietą a «nie» jawnie? Czy więc powinniśmy się nawrócić i wszyscy jej posłuchać? Czy wybrał ją bardziej niż nas?” Wtedy Maria zapłakała i rzekła do Piotra: „Bracie mój, Piotrze, o czym ty myślisz? Czy sądzisz, że ja to wymyśliłam sama w swoim sercu, albo, że ja kłamię na temat Zbawcy?” Odezwał się Lewi i zwrócił się do Piotra: „Piotrze, od dawna jesteś zagniewany, a teraz widzę, że dręczysz tę kobietę jak przeciwników. Jeśli Zbawca uznał ją za godną, to kim jesteś ty sam, że ją odrzucasz? Na pewno Zbawca znał ją bezbłędnie. Dlatego ukochał ją bardziej niż nas. Wstydzmy się raczej tego i ubierzmy się w człowieka doskonałego, ruszajmy jak nam polecił, przepowiadając ewangelię i nie ustanawiajmy innej reguły albo innego prawa, poza tym, co Zbawca powiedział”. Gdy to Lewi powiedział, podjęli wędrówkę dla pouczenia i przepowiadania.